

**Nr. 297**

**Cena numerów:**

**w Łodzi**  
Kwartalnie Mk. 945  
Miesięcznie „ 315  
za roznośnienie  
35 mk' miesięcznie.  
**Z przes. poczt.**  
Kwartalnie Mk 1160  
Miesięcznie „ 385.  
poza Łódź, egz. mk 16  
**w Ameryce:**  
1/2 dolara miesięcznie  
Konto Pocztovej Kasy  
Oszczędności 60,594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

**KALENDARZYK**

25	N. Seweryna B.
24	P. Rafała Arch.
25	W. Kryszyna
26	S. Ew. ysta
27	C. Sabiny B. M
28	P. † Szymona
29	S. Narcyza B. W.

**REDAKCJA**

**w ŁODZI**  
Al, Kościuszki 44  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI**

Sobota dnia 29 października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Biuletyn Polaka Jasna 10.  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada.

## Rząd niemiecki przyjmuje decyzję genewską bez zastrzeżeń Ogólny spadek cen

### Ciekawe kombinacje.

Pisma niemieckie donoszą, że gabinet Rzeszy wyznaczył dzisiaj komisarza niemieckiego dla układów gospodarczych z Polską i zakomunikuje nazwisko jego Rządowi Państw Sprzymierzonych.

Pisma dalej podają, że aczkolwiek nie ogłoszono do tej pory treści noty niemieckiej, wystosowanej w tej sprawie do Państw Sprzymierzonych, można przypuszczać, że nota ta została opracowana na podstawie propozycji przedstawicieli partii demokratycznych i ma zawierać szereg żądań niemieckich, od których Rząd Niemiecki uzależnia przyjęcie decyzji Rady Ligi Narodów. Pisma niemieckie przewidują, że żądania te zostaną odrzucone przez Państwa Sprzymierzone. W tym wypadku Niemcy zdecydowane są wystosować nową notę, opracowaną na podstawie wniosków socjalistów większości,

a przyjmującą decyzję genewską bez żadnych zastrzeżeń.

### Nota niemiecka.

BERLIN. 27 10. (PAT) Ambasador niemiecki w Paryżu ma wręczyć dziś konferencji ambasadorów następującą notę:

Rząd niemiecki przyjmuje do wiadomości z głębokim rozczarowaniem notę Rady Najwyższej z d. 20 b. m. Widzi on w zarządzeniach terytorjalnych i ekonomicznych, które zostały państwu niemieckiemu narzucone, nie tylko niesprawiedliwość wobec tych, którzy są bezbronni, lecz również i naruszenie Traktatu Wersalskiego, któremu się sprzeciwia decyzja, powzięta w Genewie a przyjęta przez mocarstwa sprzymierzone. Rząd niemiecki zakłada z tego powodu uroczysty protest. Jedyne pod naciskiem pogroźki, wymienionych w nocie, oraz w celu nienarażania niemieckiej ludności górnośląskiej terenu przemysłowego na przykrę konsekwencje — widzi się rząd niemiecki zmuszonym stosować do decyzji mocarstw zarządzić proponowanych delegatów.

Nazwiska delegatów będą niezwłocznie podane do wiadomości. (O tej nocie mówi depecha nasza)

### Niepewna mapa.

Paryski „Excelsior“ zamieścił mapę Gór-

nego Śląska ze szczegółowym wykazem miejscowości, przyznanych Polsce. Wedle tego wykazu dworzec kolejowy w Bytomiu wraz ze sąsiednią kopalnią Heinza został przyznany Polsce.

Nasza granica wkracza rzeczywiście w tym miejscu w obręb miasta Bytomia, przebiegając wzdłuż linii kolejowej, która łączy Katowice z Tarnowskimi Górami, a więc pośrednio Kraków z Poznaniem. (6)

### Śląscy pełnomocnicy.

Obok komisji delimitacyjnej i pełnomocników ma być na Górnym Śląsku utworzona jeszcze komisja mieszana z dwóch pełnomocników polskich i dwóch niemieckich. W myśl życzenia koalicji pełnomocnikami tymi będą miejscowi Ślązacy. Ze strony polskiej będą nimi zamianowani inżynierowie górnicy Grabianowski i Kiedroń. (6)

### Delegat niemiecki

BERLIN. 27 10. (PAT) Wirth zamianował na stanowisko komisarza rokowań górnośląskich dr. Schiffera ministra spraw wewnętrznych w pierwszym gabinecie Wirtha. Zastępcą tego komisarza mianowano dr. Loewalda, sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości.

### Pierwszy wyłom

Pisma wielkopolskie donoszą zgodnie o niższej cen artykułów pierwszej potrzeby. Ziemiaki w Poznaniu kosztują już 2100 mkp., a niższa szła w sposób następujący: 18 bm, 4000 mk. 20 bm. 2500 mk.

Spadły znacznie ceny jaj, drobia i masła. Spodziewana jest dalsza niżka np. chleba; piekarze uchwalili na przyszły tydzień niżyc cenę na chleb. Od poniedziałku do soboty funt chleba kosztować będzie 75 mk., bułeczka ważyć będzie 55 gramów zamiast 50, funt pszennego chleba zamiast 160, kosztować będzie 150 mk.

Jest nadzieja, że chleb z każdym tygodniem będzie tańszy. 9

Warszawa (Pat) Giełda zbożowa towarowa  
Żyto 9200. otręby żytnie 6200. owies 9110.

Z powodu trwałego podwyższenia się polskiej marki daje się odczuć w pewnych działach spadek cen na towary. Jedne z pierwszych spadły ceny za skóry i obuwie. W składzie obuwia i skór firmy Bata przy ul. Szewskiej niżono np. towar o 25 proc.. Także inne firmy winny podobnie postąpić.

Wykaz tych firm podamy do wiadomości publicznej.

Cena ziemniaków, maki, kapusty itd. także spada. Kiedyż nareszcie chleb staniej?

Wczoraj w bardzo wielu sklepach warszawskich, a zwłaszcza w sklepach z obuwem ukazały się kartki z zawiadomieniem, że ceny zostały niżone o 15 procent.

Wszyscy, którzy cokolwiek wiedzą o tajemniczym morderstwie p. Kamińskiego zwłaszcza osoby które w idziały się z nim w ubiegły czwartek 20 b. m. z kim Kamiński chodził, w jakiej był restauracji, kto mu to warzył wogóle najdrobniejsze szczegóły, które mogą wyświecić ohydny zbrodnie, proszone są uprzejmie o danie listownie wyjaśnień w „Rozwoju“

**Każda rzeczowa wiadomość będzie zapłacona.**

### 100,000 marck nagrody.

Redakcje pism miejscowych wyznaczają wspólnie nadrodę w kwocie 100,000 marek dla tego funkcjonariusza policyjnego, względnie osoby prywatnej, która przy czyni się, lub wskaże pewne ślady, dopomagające do ujęcia zabójcy dziennikarza s. p. Kzimaierza Kamińskiego.

# Szachraje historii.

Szachrajstwo, to druga natura u tych stronnictw co wdają się z szachrajami w pakty!

To też tam, gdzie w stronnictwie „neutralny” ukryty pod pokrywą, lub wystawiony na pokaz rządzą, tam o zdrowe zdanie i rozumny sąd trudno, boć główną cechą tych wystąpień, głównym kierownikiem i szkołą to szachrajstwo. Ztąd też powstają szachrajskie sposoby na szachrowanie historii (Hłowański), ztąd chcą zrobić z czarnego białe, ze zbrodni bohaterstwo. Magistrat Łódzki wszczął sprawę pomnika dla tych, co spoczęli w grobach w lasku Mani, a gdy znalazła się stanowcza opozycja przedstawicieli magistratu i jego poplecznicy „Głos Polski”, wyszkolony na „Godzinie Polskiej” uciekli się do wykretniej metody obielenia czarnych występów bandyckich i przerobieni, ich na czyny bohaterskie.

Ale to wszystko co działo się w 1907 i 1908 roku jest zbyt świeże, aby ludzie zapomnieli już prawdziwego wątku, bielidła zaś magistrackie i jego popleczników, to jeno piana z ust rozwścieklonego zwierzęcia. Nie wyjaśniają oni nic, jeno w dalszym ciągu szachrują, sądząc, że mydlinami zaslepią oczy zdrowej duszy polskiej.

W Mani leżą pochowani bandyci, powtarzamy to raz jeszcze i nie ustaniemy powtarzać, aż zniweczymy szachrowanie pojęć o nadawanie im kolorytu, do którego nie dorosli oni co zatraciwszy sumienie podjęli się nieuczciwej obrony.

W 1905 roku wszczął się silny ruch rewolucyjny w Rosji, który przywędrował i do nas ze wschodu.

Walczone z początku z caratem i jego przedstawicielami, ale już w początkach 1907 roku, wykształcone bojówki, słabo płatne, poczęły z pod rygoru partyjnego wylamywać się i prowadzić interes na własną rękę, bo był im atniejszy.

Niestety smutne i straszne czasy. Teror rozsiadł się rozpanoszył, żydzi dowodzili zrazu bojówka, a potem podniecali bandytów kryjąc się sami za parawanami, lub spijała czarna kawę w cukierni Roszkowskiego. Pierwszy transport w grobach leśnych Mani to był transport zabójców Mieczysława Silbersteina, zamordowanego go 13 września 1907 roku, a przed śmiercią szczywanego i bitego co obdukcja zwłok stwierdziła.

Ten mord nie był chyba polityczny, wszak rozchodziło się tylko o srebniki.

Wówczas przzybł z Kalisza Kaznaków i poczał wieszać. Pierwszych 11 osób rozstrzelano bez sądu. Czasy były straszne, bandytyzm rozwielił się na dobre. Zabijano człowieka za parę rubli a działo się to nie tylko w Łodzi, ale i w całym Królestwie kongresowem.

Po ulicy zabijano nie żandarmów, nie policję, ale wprost robociarzy, lub innych mieszkańców tego kraju.

Dokonywano osobistych porachunków, lub, co najczęściej w tym wypadku nie chcąc pracować, zarabiano w ten sposób na rosputne z kochankami żwicie. Zebw nie być gołosłownym, jak p. Rzewski, albo jego współpracownik—uczeń „Godziny polskiej” przwtocze tu napady i rabunki na zasadzie kronik współczesnych, przwtocze choć w części, bo przecież wszystkich trudno wymienił w jednym artykule.

15 września morderstwo M. Silbersteina, 14 września napad na Kantor Sztęgmana przy ul. Nowomiejskiej 5, teror na Jenku Rakowskim o 1000 rub. Napad na dostawcę mięsa i rabunek 700 rubli. Samosąd przy ul. Wspólnej 18 na Bałutach na Józefa Francu i Janie Francu. Pierwszy został zabity. Brało w tym napażdzie udział 15 młodzieńców. Napad na kasiera drogi Fabryczno Łódzkiej Walentego Hewla i zrabowanie 22.054 rubli. Partie wynarły się udziału w tym napażdzie. Zabito przy zdobywaniu kasy jednego bandytę i rewirowego. Rabunek z rewolwerami przy ul. Andrzeja 9-ciu rubli od Gleiwichta. Najście na fabrykę Lidkiego przy ul. Zimermana. Teror w sklepie Libermana, zadanie 900 rub. Zrabowanie w kantorze fabryki Fibicha 500 rub. Napad na fryzjerów Dersza i Wigockiego przy Nowym Rynku, wybuch bomby u l. Ch. Russaka (№ 217). Dnia 28 października napad na kasę podjazdowek 2444-Pabianiec, zrabowanie 420 r. 84 kop. Napad na

inkasenta Roberta Fiszera i rabunek 288 r. 4 złodzie w sklepie Weinberga żądają 200 rub. na cele partyjne.

Napad na p. Wardeńskiego z Dalikowa i zrabowanie gotówki na drodze do Lutomska. Rabunek 15 rubli w sklepie Bergera przy ul. Średniej i Wschodniej. Rozbój niemaszyn w fabryce Głowińskiego przez robotników fabryki kochańskiego. Nie oszczędzano robotników. W Zabińcu napażdnieto na robotnika Szefera i zabrano mu parę rubli. Napad na majstra Bernatowicza z fabryki Bigepo, roztrzaskanie mu głowy siakiem. Wł. Zieliński odbiera list grożący terorem jeśli nie z. oży w umówionym miejscu 250 r. Napad na kolonistów z Połębic. Walentego Pawłowski i Andrzeja Zalosa. Jeden bandyta schwytyany reszta uciekła. Jest nim Józef Włoczek. Dnia 13 listopada napad na furgon Krużego i Endera z Pabjanic, rabunek 7430 rubli. Bandyci schwytyani. Pieniądże odzyskane. Dnia 12 listopada 1907 roku, napad na Nutę Wielką rabunek 5 rb. Rabunek u Zylbera 400 rb. Rabunek pieniędzy i rewolweru u Józefa Kunkla pod Zgierzem. Napad na sklep monopolowy przy ul. Złotej 7, rabunek 33 rb. 10 kop. Zabicie bandyty Stan. Kowalczyka na ul. Piotrowskiej przed 132, było to 15 listopada. Napad na konduktora Sliwkiewicza, zrabowano mu iorbę. Rabunek na Alberta Hofmana 250 rb., napad na Hengcha. Ba, nawet grabarz Weinert nie był wolny od odwiedzin bandytów. Zabrano mu 8 rubli. Również tragiczny był napad na Kleina przy Nowym Rynku i inny na Edwarda Jezierskiego przy ul. Andrzeja, któremu zabrano 676 rb. 24 kop. Szmulowi Rzeźnikowi przy ul. Targowej zrabowano 68 rb. a Blumensonowej przy ul. Piotrowskiej nawet wzięto i rubla. Obrachunki osobiste szły dalej kiedy Epsztejn szedł z fabry, antem Millerem napażdnieto na nich z rewolwerami, Epsztejn został ciężko ranny. Napad na Hila Luge skończył się rabunkiem 54 rb. W tym dniu schwytyano 8 bandytów. (242). Przy ul. Nawroc odebrano Majerowi Hirsbergowi 50 rb. Ze sklepu monopolowego przy ul. Władzowskiej 150 zabrano 70 rb. Przy Rokleńskiej Szosie Małowi odebrano 60 rb. Inkasentowi firmy Winkler i Gertner Antoniemu Przczemu zabrano 700 rb. Było to 28 listopada 19.7 r. Józefowi Eismanowi wpakowano 2 kule w piersi i zrabowano 700 rb. Bohaterskie czyny!

Wyróżniamy wśród tych wszystkich, spoczywającego w tym wspólnym grobie osławionego bandytę Drzazgę.

Był tyle sprytny, że nie chodził z rewolwerem, ale nosił jakiś kawał żelaza z sobą i tym walił odrazu w głowę. Popełnił on 20 morderstw. Kiedy go policja ujęła, odwiedził go współpracownik „Rozwoju” — Ratynski. Była jednostka zwyrodniała, bezczelna, rozbójnicza, podła. Zasłużył sobie za swoje zbrodnie na śmierć, ale to było dla niego za małą karą.

Tak się przedstawia historia osławionego grobu. —

Czy mam dalej wymieniać te ohydne zbrodnie w których rewolwer odgrywał pierwszorzędne znaczenie? Zabierano bezwstydnie wszystko, co było, nawet jeden rubel był dla tych rzezimieszków dobrym łupem.

## Briand o polityce zagranicznej Francji

PARYŻ. 27 10. (PAT) Havas. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu Jouvenel interpełował w sprawie polityki zagranicznej Francji, wzywając Senat, aby nie zezwolił na wyjazd Brianda do Waszyngtonu, bez uprzedniego udzielenia rządowi próbaty. Trzeba bowiem, aby Briand mógł w Waszyngtonie przemawiać imieniem całej Francji.

Briand ponawia swe oświadczenie w sprawie bezpieczeństwa Francji i rozbrojenia Niemiec. Briand wyraża zadowolenie z utrzymaniem porozumienia z Anglią. Premier omawia dalej wszystkie etapy sprawy górnośląskiej, oddając hołd bezstronności Ligi Narodów, której decyzję przyjął nawet Niemcy. Premier poświęca parę słów sprawie wyprawy Karola i przystąpił do omawiania układu zawartego na Wschodzie oraz wskazał nam korzyści układu wiesbadenkiego, poruszył zagadnienie walutowe, w którym zdaniem ministra konieczna jest współpraca między narodowa. „To nie państwo niemieckie, lecz kraj niemiecki wraz z jego bogactwami ruchomymi i nieruchomymi musi płacić”.

Odpowiadając jednemu z posłów, który przypomniał zdanie Brianda, „Musimy Niemcom położyć nóż na gardle”. Premier oświad-

Czy to byli bohaterzy?

Przejdźmy teraz całą batalię, i zastanówmy się ściśle nad całą tą sprawą.

Kaznakow zjawił się w Łodzi w okresie zabójstwa Silbersteina. Pierwsze trupy w lasku Mani to właśnie tych co należeli do tego morderstwa. Potem pewien jeszcze czas sądzono w Warszawie, aż wreszcie powstał sąd doraźny w Łodzi.

Chwytyano już przeważnie bandytów a że wydano postanowienie, iż każdy ujęty w z bronią w ręku będzie karany śmiercią, nie więc dziwnego, że rabujący dostawali się na stryczek.

Bandyta z rewolwerem obawiał się patrolu, bo wtedy czekała go śmierć niechybna. Niemiał więc innego wyjścia, jak bronić się od aresztowania.

Wreszcie te strzały do patrolu stawały się coraz rzadsze, a napady częstsze. Sklepy, mieszkania prywatne i kantory fabryczne nieustannie bywały odwiedzane przez tych panów z branimi. Teror zapanował w całej Polsce.

Oto bohaterzy, których odłam leży w lasku Mani.

Nie poruszałem tu początku roku 1908, który obfitował w najliczniejsze napady, ale chyba i tych dowodów dosyć na to aby udowodnić, jak bezwstydnie obalamucają publiczną chwałę bohaterstwem spoczywających tam bandytów.

Przypominamy też zabójstwa inżynierów: Ostaszewskiego i innych, czy to były czyny patriotyczne, czy wprost zbrojeckie?

A śmierć artysty malarza Grajnera — czy też na karb tych walk z caratem zaliczyć mamy! Zbrodnia za zbrodnią, mord za mordem. „Rozwój” stracił też wtedy zecera Owsiankę, chłopca, który naprawdę wzorem mógłby być innym. I z tych zabójców szalbie rze polityczni chcą zrobić bohaterów i śmiać ich na równi stawiać z narodowym patriotą Traugutem. To krew w żyłach cierpienie słuchając takich bezceństw niedouczonej, głupkowatych pahołków, tych partyjnych ławajskich.

Czy może naród takie obelgi znosić? Bohaterzy! bo tak im potrzeba tych bohaterów, jak marjawitom ukrzyżowania Zebrowskiego, by posiadać swego męczennika, zastępcę Chrystusa Plugastwo!

Wzywamy więc stronę przeciwną o dowody, boć to, że p. Piotr Kon, jako adwokat bronił ich i płakał nad nimi to jeszcze nie jest rzeczowym dowodem.

Wreszcie czy można było sprawiedliwiej postąpić, niż tak jak to zrobił „Rozwój”. Prosił on Sąd Okręgowy i prokuratora o rozpatrzenie tej sprawy!

Ale są ludzie, którzy nietylko lekają się psa i zimnej wody, ale i Sąd Okręgowy, a bardziej jeszcze zdrowej opinii publicznej, która woła ze wszech stron: Hala fałszerze historii.

R. R.

cza, że nie żałuje bynajmniej wypowiedzenia tych słów, ponieważ Niemcy wzbraniały się wypełnić przyjęte zobowiązania i nie chcieli nie płacić. Briand zmuszony był poruszyć wtedy sprawę okupacji Zalebia Ruhry, gdyby okupacja Duisburga i Düsseldorfu była niewystarczająca. Przewidziane były i inne jeszcze środki. Niemcy jednak ulegli. Francja nie mogła sama dokonać okupacji Ruhry, inaczej bowiem posadziliby ją o tendencję imperjalistyczne. Jesteśmy zresztą bardziej, niż ktokolwiek inny w możliwości przemawiania do Niemiec innym językiem, lecz aż do chwili, gdy taka ewentualność nastąpić się może. Briand jednak nie uczyni nic, co by mogło narazić na szwank pokój w Europie. (Havas zapowiada nadesłanie dalszego ciągu sprawozdania).

## Wojna z Albanją.

Rzym 27 | 10 Pat Radio. Wbrew ugodzie z Państwami Sprzymierzonymi, uznanej przez rząd w Belgradzie, wojska jugosławskie posuwają się w głąb Albanji północnej.

# Widmo głodu i śmierci w Rosji

Co się w Rosji dzieje trudno opisać. „Komunistyczny Trud“ z dnia 11 b. m. zamieszcza następujący list od wysłanego na Powołże sowieckiego delegata:

Stacja kolejowa Buzułuk. Ciężki, nie dający się wytrzymać, rozdzierający duszę jęk. Wagon nasz ze wszystkich stron obleżony. Pcha się do okien, leżą przez drzwi. Dzieci, jak koty, czebią się wagonu i poślizgnięszy się padają. Wszystkimi szczelinami wsuwają się kościste ręce ze straszonym, nieludzkim krzykiem.

— Chleba, na miłość Boską chleba, ratujcie...

cie... pomóżcie!

Próbujesz dać, lecz nie zdążysz jeszcze wyciągnąć, już setki rąk rzucają się i szarpią cię ze wszystkich stron ze straszliwym krzykiem. Chcesz dać dzieciom, a dorośli odpychają, biją się i gryzą wzajemnie. Oczy zwłaszczą dzieci, błyszczą nienaturalnie. To już nie dzieci, lecz starsze niemowlęta. Wyschła skóra szczerze opina silnie wystające kości. Pokryte zmarszczkami twarze z gorączką w oczach. Nektórzy stracili już głos i tylko poruszają bezdźwięcznie wargami.

## Dzikie uroszczenia Małej Ententy

W sprawie węgierskiej grozi konflikt między małą a wielką ententą. Czechy i Jugosławia pragną rozprawić się ostatecznie z Węgrami i w dalszym ciągu mobilizują. Żądają one zwrotu kosztów mobilizacji, zupełnego rozbrojenia i oddania zachodnich Węgier Austrii, wreszcie ostatecznej detronizacji Habsburgów, nadto żądają internowania Karola poza granicami Węgier.

Jak słyhać, wielkie mocarstwa, mianowicie Anglia, Francja i Włochy wysłały do Czech i do Jugosławii noty, wzywające do umiarkowania, jednak Benesz i Pasicz mają zamiar iść swoją drogą bez względu na interwencję wiel-

kiej koalicji.

Emigranci węgierscy, mianowicie komuniści i socjaliści popierają akcję zbrojną Czech i Jugosławii, a bowiem chcą się pozbyć także rządu Horthyego na Węgrzech i przyrzekają Czechom i Jugosławii utworzenie rządu radykalnego.

Faktem jest, że rozmach Benesza i Pasicza natrafia na sprzeciwy wielkiej koalicji. Włochy otwarcie protegują Węgrów, ponieważ chcą widzieć na Węgrzech małe, lecz ważne państwo będące równoważnikiem między Słowianami środkowej Europy a Włochami. (6)

## Rokowania pokojowe na Bałkanach

KONSTANTYNOPOL 28 | 10 (PAT) Havas. Sfery, zbliżone do rządu Angory, pragnęłyby omówić sprawę rokowań pokojowych naprzód z państwami sprzymierzonymi a następnie dopiero przystąpić do rokowań z Grecją.

Grecy stormowali podobno już swój pro-

gram. Turcy opierają się przy żądaniu całkowitej ewakuacji Smyrny i Tracji oraz zapłaty odszkodowań za szkody wyrządzone przez wojska greckie, które między in. podpaliły 70 miast między Saharją a Eszki-Szehir

## Konferencja w Porto Roze

WIEDEN, 27—10.—„Politische Korespondenz“ donosi że dziś wieczorem wyjeżdżają

do Porto-Rose delegaci polscy, austriaccy węgierscy.

PORTO ROSE, 27—10. (PAT). Konferencja w Porto Rose została formalnie otwarta dnia 27 b. m. Początek obrad odroczone do

## Nad czym nasi socjaliści radzili w Londynie

Uczestnicy „Konferencji międzynarodowej ekonomicznej“, która przed kilkoma dniami obradowała w Londynie umieścili w „Westminster Gazette“ i „Manchester Guardian“, list, protestujący z powodu decyzji „Ligi Narodów“ w sprawie Śląska. Oto niektóre ustępy tego listu:

„Jako uczestnicy „Konferencji międzynarodowej ekonomicznej“, która w tym tygodniu obradowała w Caxton Hall, pragniemy uroczyście oświadczyć, że podług nas postanowienie „Ligi Narodów“, dotyczące Śląska Górnego, wymierza bezprzykładny i straszliwy cios nadziejom pokoju i ekonomicznego odbudowania Europy.

Jeśli Rada Najwyższa poczuwa się do obowiązku przyjęcia postanowienia „Ligi Narodów“, niech to zrobi z całą znajomością rzeczy, nie zakrywając przed sobą żadnej konsekwencji, jakie są zawarte w tem postanowieniu. 20 lipca 1920 r., Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, że jeżeli bogate kopalnie węgla Śląska Górnego zostaną oddane Niemcom i oddane Polsce, to jasną jest rzeczą, iż wpłynie to bardzo na wysokość odszkodowań i że zdolność płatnicza Niemiec zostanie znacznie zmniejszona.

Niemcy sami niejednokrotnie oświadczyli, że przyjmują klauzule odszkodowań tylko pod warunkiem zachowania Śląska Górnego. Jest więc rzeczą jasną, że straty, na jakie są wystawieni, uniemożliwiają im spłaty, podług skali obecnej.

Następnie list wyszczególnia to wszyst-

ko, co tracą Niemcy na Śląsku wskutek decyzji genewskiej i stwierdza raz jeszcze, że wobec tego Niemcy nie będą mogli zadość czynić swym zobowiązaniom.

Dalej autorowie listu utrzymują, że decyzja Ligi Narodów rozwiła „nadzieję pokoju na Śląsku Górnym, naraziła na niepowodzenia konferencję waszyngtońską i sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, a także sprawę trwania i utrzymania w Niemczech rządu demokratycznego“.

Uczestnicy konferencji międzynarodowej kończą list swój w ten sposób:

„Na wypadek przyjęcia decyzji, zwykła sprawiedliwość wymaga, żeby dołączoną została do niej propozycja ponownego plebiscytu, któryby dał możność ludności zainteresowanej wybrać jedno z czterech następujących rozstrzygnięć: 1) Podział taki, jak proponują dzisiaj. 2) Śląsk Górny całkowicie niemiecki. 3) Śląsk Górny całkowicie polski. 4) Śląsk Górny niezależny pod opieką „Ligi Narodów“.

List podpisali: Ed. Fimmen, I. Hobson, I. M. Kenworthy, I. Longuet, G. Paish, Par-moor.

Ed. Fimmen jest sekretarzem Międzynarodówki syndykalnej z Amsterdamu i z jej ramienia należał do komisji ankietowej na Śląsku. Kapitan fregaty Kenworthy jest znany deputowanym radykalnym, który odznaczał się zawsze jako rzecznik Niemiec i w liście do „Times“ (z d. 10 października) zgóry protestował przeciw zamachowi na jedność organiczną strefy przemysłowej Śląska Górnego.

Sir George Paish jest niefortunnym specjalistą od spraw finansowych. Lord Par-moor (do niedawna sędzia Cripps — wynie-

soboty ze względu na nieobecność szeregu delegatów. Dotąd przybyły delegacje jugosłowiańska, rumuńska i francuska. Delegacji Austrii, Polski, Czech i Węgier oczekiwani są dzisiaj. Delegacja angielska przybędzie również w dniu dzisiejszym.

## Konferencja w Ameryce.

PARYŻ 28 | 10 (PAT) W sprawie konferencji waszyngtońskiej donosi „Temps“ że w dyskusji w sprawie rozbrojeń wezmą udział jedynie Anglia, Ameryka, Francja, Włochy i Japonia. Pozostałe mocarstwa wezmą udział w dyskusji jedynie nad sprawą Dalekiego Wschodu oraz Oceanu Spokojnego.

## Rzymierzo egipsko—angielskie

LONDYN 27-10 (Pat) Wied. B. K. angielsko-egipski traktat wprowadza w miejsce angielskiego protektoratu nad Egiptem stosunek przy-mierza.

## Losy Karolka.

Wczoraj zebrała się rada ambasadorów pod przewodnictwem Juliusza Cambona i przyjęła do wiadomości protokół wenecki, który reguluje sprawę Burgenlandu pomiędzy Austrią a Niemcami, następnie zaś uchwaliła, iż b. cesarz Karol ma być internowany na podstawie kanoniki angielskiej, która obecnie stoi na kotwicy przed Budapesztem i pozostaniu tam aż do chwili zapadnięcia postanowienia o dalszym jego losie. Do rządu węgierskiego oraz do przedstawicieli Sprzymierzonych w Budapeszcie wysłano notę, zawierającą to postanowienie. Szczególną pieczę nad Karolem zlecono przedstawicielowi angielskiemu.

## Cukier.

PARYŻ 28 | 10 (PAT) „L'Information“ donosi z Berlina, że grupa finansistów niemieckich, tworząca specjalny syndykat, zawarła układ z przedstawicielami 58 cukrowni rosyjskich, produkujących rocznie 46 milionów pudów cukru. Syndykat ten udzieli cukrownikom znacznych kredytów, stawiając za warunek, że obroty wszystkie dokonywane będą za pośrednictwem syndykatu niemieckiego.

siony do godności lordowskiej) należy do grupy „Manchester Guardian“, której akcja antypolska jest aż nadto nam znana.

O francuskim socjaliście, I. Longuet, nie ma co mówić, gdyż ten jest dobrze znany w Polsce, jako jeden z naiwnych entuzjastów bolszewizmu rosyjskiego. List tych panów jest dla nas jeszcze jednym dowodem międzynarodowych knołów przeciw Polsce.

Na to wszystko niech łaskawie zwróci swoją uwagę młody entuzjasta socjalizmu, poseł Niedziałkowski, który wpływom „towarzyszy“ przypisuje to, co w decyzji genewskiej można uważać za korzystne dla Polski.

Artykuł „Robotnika“ p. t. „Doświadczenie“, słusznie zaznacza akcję Alberta Thomas'a, o której z całym uznaniem mówił w komisji spraw zagranicznych, jeden z delegatów rządu p. Targowski.

Z tego powodu „Robotnik“ triumfująco wspomina o tem, jak to „towarzysz“ Posner przeorał grunt wśród socjalistów francuskich. Niezbyt głębokie musiało być to zseoranie gruntu, gdyż „towarzysz“ Longuet i inni „towarzysze“ z „L'Humanite“, „Populaire“ itp. nie bardzo dali się przekonać nawet stawianiem sprawy „w płaszczyźnie interesów i potrzeb klasy robotniczej“.

„Przeorywał“ grunt wśród „towarzyszy“ angielskich, także poseł Diamand, który dużo pięknych rzeczy opowiadał nam o kapitanie Kenworthym, a i to na nic się nie zdało i radykalny kapitan znalazł się wśród tych, którzy stają wciąż w obronie Niemiec i kapitalizmu niemieckiego.

Może p. Niedziałkowski zechce na tę stronę działalności „towarzyszy“ międzynarodówki amsterdamskiej rzucić należyte światło w drugim artykule „Robotnika“. To także przecie jest „doświadczenie“.

Data 27 b. m. o godz. 10 wiecz. rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż i ojciec

ś. † p.

## JOZEFAT KOWALEWSKI

majster rzeźnicki, przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 30 b. m. o g. 2-jej pp. ze szpitala w Radogoszczu, na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiamy

(206B)

Żona i dzieci.

### Trzeba być politykiem

Poznałem człowieka, który otrzymawszy w spadku kamienicę musiał prowadzić długi spór sądowy nim wreszcie wygrał proces i stał się właścicielem. Dopiero od tego czasu, a trwa to już dwa miesiące, stał się człowiekiem naprawdę przygnębionym i smutnym. Niektórzy przypuszczali, że podjął w banku większą kwotę pieniędzy, którą wypłacono mu tylko białymi tysiącami, inni osądzi go, że martwi się pożalowania godną i niepewną przyszłością syna, który na złość rodzinie wpadł na szalony pomysł zostania profesorem uniwersytetu.

Byłem właśnie świadkiem, jak przyjaciel jego pocieszał go w żałobieniu.

— Bój się Boga, przecież masz kamienicę która warta dziś 30 milionów z zamkniętymi oczami.

— Mam kamienicę, ale cóż to za przyjemność? Mieszkać w niej nie mogę, ani nikogo z niej wyrzucić. Stróż mnie nie słucha, bo go płacę teraz lokatorzy. Cała moja korzyść posiadania polega tylko na tem, że płacę i będę

płacił podatki i daninę państwową.

— No, ale za rok będziesz kamienicznikiem, jak się patrzy, bo ustawa o ochronie lokatorów będzie zniesiona.

— Faki rok może mieć jeszcze kilkaset miesięcy, a zresztą, mój Boże, takie teraz czasy, że kto wie, czy za rok będzie jeszcze ktokolwiek właścicielem czegoś?

— Nie martw się nic, tylko bierz przykład z naszego państwa. Dostaliśmy część Górnego Śląska (mniej więcej pod tymi warunkami, co ty kamienicę. Obecnie jesteśmy nominalnymi właścicielami i będziemy ponosić ciężary, ale pozatem wszystko ma tam zostać tak, jak było i lokatorów niemieckich przez 15 lat nie będzie można wyrzucić, bo teraz nawet w polityce międzynarodowej moine są ustawy o ochronie lokatorów. Pomimo to większość naszych polityków jest zadowolona i cieszy się: to grunty!

— Masz rację, na to trzeba być politykiem. — rzekł człowiek sirotony. — To też czempredzej zapisał się do partii politycznej i odtąd cieszy się już i raduje, że jest właścicielem swej kamienicy i że Polska ma Górny Śląsk.

„Rzeczposp.”

## KRONIKA.

### — Pożyczka Odrodzenia.

Urząd pożyczek państwowych podał do wiadomości, że wymiana świadectw tymczasowych pożyczek Odrodzenia na obligacje w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej została wznowiona i będzie odbywała się do dnia 31 grudnia r. b. włącznie.

### — Telegraf i poczta.

W urzędach pocztowych Głębowie pow. Dziśno, Szarkowszczyzna pow. Dziśno, Hoopajewo pow. Duniłowice wprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

### — Opłaty na boznicach kolejowych.

Na zasadzie polecenia M. S. K. z dniem 1 listopada podwyższone będą stawki opłat boznicowych o dwieście procent t. j. wynoszą 400 mk. za pierwszy kilometr i 150 mk. za każdy następnie rozpoczęty kilometr.

### — Zjazd III górników i hutników polskich.

Ze względu na to, że w dniach najbliższych ma nastąpić objęcie Górnego Śląska przez władze polskie, co uniemożliwiłoby udział na zjeździe szeregu kolegom z Górnego Śląska, zarząd związku górników i hutników polskich postanowił odroczyć termin zjazdu III z em jednakże, aby zjazd ten odbył się w roku bieżącym. Nowy termin będzie ogłoszony w odpowiednim czasie.

### — Z Polskiego Żołobno Krzyża.

Panie, które przyrzekły swój współdziałanie w kwestii na rzecz P. L. K. w dniach od 1-go do 8-go listopada, proszone są o zgłaszanie się po znaczki i legitymację w dniu 31 b. m. (poniedziałek) między 5-tą a 7-mą po poł. do lokalu Stowarzyszenia prawników ul. Piotrkowskiej Nr. 91.

kowska Nr. 91.

Zebrane na ten cel sumy przyjmować będzie pan prezes Augustynowicz w Sądzie Okręgowym Łódzkim Pańska 115.

### — Nareszcie

(k) Z dniem 15 bm. skasowane zostały ostatecznie referaty aprowizacyjne przy starostwach w Łodzi, Brzezinach i okolicy.

### — Drzewo do budowy.

(k) Województwo rozesało organom. i instancji okólniki, na mocy których polecono przesłać wykazy imienne tych osób, które otrzymały po niższej cenie drzewo budulcowe dla oduudowy zniszczonych przez wojnę budowli. (9)

### — Kartofle.

Kartofle, które sprzedawano w Łodzi po 5,500 i 6,000 za korzec, można dziś nabyc po 4,000.

Przewidywany jest spadek cen kartofli, które obrodziły się na Litwie Wilenskiej.

### — Odczyt.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, zawiadamia P.P. członków, że dzisiaj t. j. w sobotę dnia 29-go bm. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, o godzinie 7 i pół wiecz. p. Juliusz Dura z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „O sposobach regulowania obrotu pieniężnego”. Wejście na odczyt bezpłatne. Ze względu na treść odczytu, prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie. —

### — Z Elektrowni.

Elektrownia Łódzka zawiadamia nas, że w poniedziałek, dnia 31 b. m. abonenci będą mogli korzystać tylko z prądu dla światła, a to z powodu konieczności poczynienia remontu u największego generatora, który w tym celu będzie musiał być zatrzymany. pozostałe bowiem nie są w stanie sprostać zapotrzebowaniu prądu dla siły.

Elektrownia za naszym pośrednictwem wzywa pp. abonentów, ażeby z prądu dla siły w poniedziałek nie korzystali. Remont trwać będzie 3 dni przeto Elektrownia wybrała ten dzień jako leżący pomiędzy dwoma świętami. W środę dnia 2 listopada r. b. prąd w całej sieci będzie znowu do dyspozycji.

### — Dzisiejsza giełda.

Marki niemieckie notowano na giełdzie warszawskiej po 22. Dolary po 3825 — franki francuskie 270, funty sterlingów 14.500.

### — Zjazd wojewódzki.

W niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 8-jej po południu w lokalu Nar. Org. Kobiet Moniuszki 11 odbędzie się posiedzenie w celu omówienia Organizacji w wojewódzkiego zjazdu N. O. K.

Poządane liczne przybycie pań należących do sekcji, które chcą wziąć udział w pracy przy gotowawczej.

### — Odczyt.

Nar. Org. Kobiet urządza w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11 dnia 9-go listopada r. b. o godz. 7 1/2 odczyt p. Sędziego Kempnera pod tytułem Co sejm uchwałił w ustawie o prawach kobiety z d. 1-go — lipca 1921 r. na który członkinie i goście uprzejmie zaprasza Zarząd.

### — Zebranie.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Kupców i przemysłowców Chrześcijańskie zebranie komitetu zarządzającego ingres biskupa pod przewodnictwem p. Wojewody Ant. Kamińskiego.

Uchwalono zakończyć rachunki i komitet rozwiązać.

Do sprawdzenia rachunków powołac komisję rewizyjną.

Pozostała suma 1.260,000 z górą przeleć ks. biskupowi na budowę domu biskupiego i konsytorza.

### — Szkoła Rzemiosł.

Dowiadujemy się, że z inicjatywy Resursy rzemieśniczej jej prezesa Wagnera Szkoła Kzemiost, powstała z inicjatywy „Kozwoju” pod egidą Towarzystwa ma przejść pod zarząd tejże Resursy.

Towarzystwo dobroczynności dało swoją firmą szkołę dla tego, że wyrobieniu przed 20 laty koncesji na szkołę stanowiło niestychaną trudność.

Nie miała z nią jednak kłopotu, bo szkoła rządziła się autonomicznie i sama zbierała fundusze na swoje potrzeby.

Głównym jej orędownikiem był ś. p. Koźmiński. Kiedy go zabrakło szkole coraz gorzej dźbiać się poczęło, bi i fundusze do Towarzystwa dobroczynności nie zbyt napływały. Widząc to Resursa postanowiła ratować instytucję rzemieśniczą i postanowiła przyjąć: szkoły na swój rachunek.

Rozpoczęły się pertraktacje z Towarzystwem Dobroczynności, które są na ukończeniu.

W niedzielę Resursa przyjmie ostatecznie, popierany przez p. Wagnera projekt. Potem nastąpi przyjęcie szkoły.

Towarzystwo dobroczynności postawi swoje warunki, a między innymi, że instytucja ta zawsze p. zastanie „chrześcijańska”, a to w myśli w jakiej była fundowana.

Na czele tej instytucji ma stanąć p. inżynier Stanisław Nakielski.

Wybór p. Nakielskiego jest bardzo trafny. Należy on do ludzi niezmiernie pracowitych, znających język polski i część rzemiosł, wybornie, opracowywał nawet słownik technicznych nazw rzemieślniczych, który ukazał się przed kilkunastu laty w druku.

### — Obława na myszy.

(k) Magistrat i starostowie otrzymali z województwa okólniki w sprawie epidemii myszy, które nadmiernie się pleniąc, czynią straszne spustoszenia w zbożu.

Najlepszym środkiem do wyępienia masowego myszy jest szczepionka tyfusu mysiego.

## Krwawy dramat przy ul. Długiej

(k) Onegdaj wieczorem, około godziny 7-ej, w domu pod numerem 103 przy ulicy Długiej, rozegrał się krwawy dramat, którego motywy otoczone są mgłą tajemniczości. W skromnym mieszkanku na pierwszym piętrze, zamieszkiwała tam 26 letnia Melania Kowalska, pozostająca od dłuższego czasu bez środków do utrzymania, ponieważ mąż ją porzucił. Kowalska chodziła do sprzątanania i t. p. czem zarabiała na skąpy kawałek chleba. Nagle spokojny dom zaalarmowany został słabym okrzykiem, po którym na schodach coś upadło i słychać było spiesznie oddalające się kroki. Sąsiedzi, wyjrawszy do sieni, spostrzegli czyjeś zwłoki na schodach, pławiące

się w strasznej kałuży krwi.

Pobiegnięto spiesznie do pogotowia, które znajduje się tuż w pobliżu i gdy lekarz przybył na miejsce, skonstatował, iż zwłoki zamordowanej należą do Melanii Kowalskiej, ugodzonej przez nieznanego sprawcę nożem w samo serce. Cios był wymierzony ze straszną siłą, śmierć nastąpiła na miejscu. Złoczyńca widocznie zaczął wstąpić na schodach i rzucił się na ś. p. Kowalską w chwili, gdy ta wychodziła z mieszkania.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych i zawiadomiono policję, która jest na tropie mordercy.

## Walka o kościół narodowy w Polsce

„Straż”, organ narodowego polskiego kościoła w Ameryce, w nr. z 22 września br. donosi, że przedstawiciele kościoła narodowego wręczyli ministerstwu wyznań i oświecenia w Warszawie podanie o uznanie tego kościoła jako Stow. religijnego. Podanie to nosi podpis

ks. dra Antoniego Piaszka z Zabierzowa pod Krakowem, jako reprezentanta biskupa Hodura i gromy osób, życzących sobie tego kościoła mi dzy innymi w Krakowie i Jachimierzu w Galicji, tudzież w Matyczeniu w ziemi Kieleckiej.

którą przygotowuje Państwowy instytut epidemiologiczny w Warszawie przy ul. Langnerowskiej pod nr. 2 w cenie 500 mk, za litr,

Oдноsne urzędy winny nadsyłać zamówienia, przepis użycia przy szczepionce. 9

— Z Uniwersytetu Powszechnego.

Dnia 31 października o godz 7 wiecz. w Gimnazjum miejskim Sienkiewicza 44 odbędzie się wykład p. Pawłowskiego pt. „Epoka pozytywistyczna” o 8 wiecz. p. Rozental: „Na moście między fizyką i chemią” (Promienie Rentgena i Rad.)

Dnia 4 listopada o 7 wiecz. p. Zembaczyński: „Filozofia Starożytna” w lokalu Związków Zawodowych, Dzielna 44 o godz. 8 Pawłowski „Rewolucja francuska”.

Dnia 31 października w lokalu pracowni kół kolejowych przy ul. Kilńskiego 73 o godz. 8 wiecz. wygłosi p. Michejda: „Arytmetyka życia praktycznego”, a dnia 4 listopada p. Wyżkowski o Kopalniach i źródłach soli w Polsce. (1)

— Pod samochodem.

(k) Na ul. Zgierskiej przed domem Nr. 38 przejechana została samochodem 56 letnia sklepikarka, Chana Herszkowicz, zamieszkała przy ul. Lutomierskiej pod Nr. 6.

Pogotowie ratunkowe przewiozło przejechaną do szpitala Poznańskich.

— Najechany.

Na Górnym Rynku przy tramwajach pabjanickich wpadł pod wóz motorowy niejaki Józef Markiewicz, zamieszkały przy ul. Pięknej pod Nr. 25. Dzięki przytomności maszynisty poraniony Markiewicz uszedł śmierci. Pierwszej pomocy poranionemu udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

— Dzierżawienie placu kolejowego.

W sprawie wydzierżawienia placu kolejowego na bocznicę w Łodzi komisja komunikacyjna przyjęła rezolucję wzywającą rząd do zbadania tej sprawy i wyrażającą przekonanie, że sposoby rozpisywania licytacji na objekty dzierżawcze dają poie do nadużyć i protekcji. Należy wypracować stałe przepisy o składaniu ofert

Delegat rządu zawiadomił w końcu że kolejarzy zdemobilizowaych, którzy nie zostali dotąd jeszcze przyjęci jest tylko 11 osób.

— Śnieg.

W Krakowie spadł dnia 27 października pierwszy śnieg. Mieszkańcy nie witali go zbyt radośnie. Toż ze wstydą stają.

— Dla kobiet francuskich.

W tych dniach odbyło się w Siedlcach na

święcenie nowego szpitala chirurgicznego, ofiarowanego przez francuskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża (Związek Kobiół francuskich) polskiemu Ministerstwu Spr. Wojsk. Uroczystość odbyła się w obecności pani Jars, wiceprzewodniczącej Związku kobiet francuskich, której towarzyszyła sekretarka jej, panna Besa-ignet.

Ministerstwo wydelegowało pułkownika — lekarza Składkowskiego, oraz podpułkownika Zambrowskiego, misję francuską reprezentował lekarz naczelny p. Gauthier.

Podczas zwiedzenia szpitala składano serdeczne podziękowania Związkowi kobiet francuskich za wspaniały dar, ofiarowany Polsce.

## Szalone zamiary Vanderlipa

Wydanie paryskie „Chicago Tribune” zamieszcza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z finansistą amerykańskim Vanderlipem, który przybył niedawno do Berlina, po 2-dniowym pobycie w Warszawie.

Vanderlipp oświadczył, że przybył do Berlina w celu omówienia z kanclerzem Rzeszy projektu utworzenia w Europie banku rezerwowego, mającego podnieść kurs walut nisko cennych szeregu państw w Europie środkowej. Jest on przekonany, że bank ten będzie mógł powstać przy współudziale Stanów Zjednoczonych które z łatwością zdobędą się na zabranie jednego miljarda dolarów w złocie, niezbędnych

do stworzenia funduszu żelaznego banku. Vanderlipp podkreślił, że Europa jest bardzo chora, aczkolwiek zwiędzając ją obecnie, odbiera się wrażenie powierzchowne, iż w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła zmiana na lepsze. Wrażenie jest to niczem nieuzasadnione. Zmiana na stosunków jest możliwa tylko jedynie — razie uzdrowienia waluty. Temu sprostac moze że projektowany przez niego bank, na którego czele stałoby 5 Amerykanów i 4 przedstawicieli państw innych.

Na zapytanie korespondenta oświadczył, że nie jest przez nikogo upoważniony do działania w imieniu finansistów amerykańskich.

## Proces Karola Habsburga o dyament

Do licznych politycznych kłopotów Karola Habsburga, przybywa jeszcze jeden natury finansowo prawnej. Mianowicie Karolowi grozi proces, który jak donosi „Petit” Parisine, ma mu wytoczyć rząd włoski. Chodzi tutaj o słynny dyament tak zwany „arcyksiążę z Toskany”. Klejnot ten zabrał Karol ze sobą, uciekając z Wiednia a obecnie rząd włoski zgłasza doń preensje. Przewidziane jest postępowanie sądowej

sekwestr dóbr Habsburgów we Włoszech, póki dyament ów nie zostanie zwrócony. Dyament „arcyksiążę z Toskany” waży 140 karatów i zajmuje czwarte miejsce wśród słynnych historycznych dyamentów. Wartość tego wspaniałego kamienia obliczają na 10,000,000 liów w złocie.

Arcyksiążę Piotr Leopold przywiódł swego czasu ten dyament z Florencji do Wiednia

## Spisek lwowski.

W nocy z wtorku na środe przeprowadziła policja w mieszkaniu adwokata dr. Stefana Fedaka powtórna rewizję, poczem go aresztowała i odprowadziła do więzienia sądu karnego. Aresztowano również d-ra Barana, który należy do najwybitniejszych kierowników spisku ukraińskiego i jest na tyle bezczelny, że jeszcze onegdaj interwenjował u władz na rzecz uwiezionego Lwa Hankiewiczza. Również aresztowano niejakiego dr. Korczyńskiego b. prezesa kamienicy

kiej Rady Nacionalnej, który tej nocy nocował u Barana. Razem z Baranem odstawiono do więzienia 5 spiskowców, a to Dymitra Krenaza łowskiego, redaktora pisma humorystycznego „Bodiak” akad. Tofana Bielackiego, Harobijowski i Jackiewiczza.

Zamknięcie giełdy warszawskiej z dn. 28 b. m.

Gotówka 3750 3625

Dolary St. —  
Franki franc. —  
Funtyszterl. —  
Marki niem. —

Czełd

Belgia —  
Berlin — 21.25 20.50  
Gdańsk — —  
Londyn — —  
Paryż — —  
Wiedeń — 96.50 93.50

Obligacje.

4 1/2 pr. list. zast. ziem. — 268 264  
" " " za 100 mk. 83.50

Akcje.

Bank Handlowy — 2185 2255  
" " Dyskontowy, —  
" " Kredytowy — 2500  
" " Zachodni — 1250

Cukier — 21000 20000 21,500  
Drzewo — 1,700 1,600  
Węgiel — 19200 19000 19100  
Lilpop — 3075 2975 3025  
Ostrowiec — 5250 4900 4950  
Rudzki — II 2125 2025 2100  
Atarachowice — 4700 4450 4475  
Pocisk — 1100 1125  
Zyrardów — 53000 54500 53500  
Borkowski — 1275 1250  
Jabłkowski — 1400  
Pruszków — 550  
Zegluga —  
Sila i Swiatlo — 650  
Nafia — 2440 2325 2360

# Depesze nocne

## Z sejm.

—0—

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

1. Pierwsze czytanie ustawy o dobrach rozdzielonych w b. Dzielnicy Pruskiej.

2. Pierwsze czytanie ustawy o rozciągnięciu na całą Rzeczpospolitą mocy ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. o ujednostajnieniu ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym.

3. Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o ustawie w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji dotyczącej utworzenia międzynarodowego instytutu chłodnictwa.

4. Trzecie czytanie ustawy, dotyczącej opłat stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum.

5. Usne sprawozdanie komisji oświatowej o stancie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

6. Usne sprawozdanie komisji oświatowej o wnioskach poselskich, zdających do podniesienia oświaty na Pomorzu.

WARSZAWA, 28 — 10 (PAT) Sejm. Posiedzenie 258.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawy o dobrach rodowych w dzielnicy pruskiej i o ujednostajnieniu prawodawstwa o podatku przemysłowym.

Po krótkim referacie pos. dr. Rządu przyjęto w trzecim czytaniu kilkanaście zmianami stylistycznymi ustawę o stopniu od rachunków i kwitów.

Następnie pos. Balicka zreferowała statut Państwowego Instytutu Nauk gospodarstwa wiejskiego w Puławach. Działalność instytutu winna nie tylko prowadzić badania z dziedziny rolnictwa, ale również z udzielać pomocy naukowych mniejszym instytucjom doświadczalno — rolniczym.

Wobec nieobecności referenta p. Sokolnickiej, wniosek zdający do podniesienia oświaty na Pomorzu, nie był omawiany.

Następne posiedzenie odbędzie się 8 listopada.

Marszałek zaznacza, iż termin przyszłego posiedzenia jest tak odległym z tego powodu, że komisje nie przyszykowały materiału na plenum.

Komisje podczas przerwy będą czynne według postanowienia konwentu seniorów,

posłowie opuszczający posiedzenia komisji, będą karani narówni z posłami opuszczającymi posiedzenia plenarne.

W formalnej dyskusji, która się wywiązała, pos. „Diamand” podniósł, że wielu posłów jest jednocześnie członkami kilku komisji. Na to p. Marszałek wyjaśnił, że posłowie którzy udowodnią obecność na jednej komisji, nie będą karani za nieobecność na posiedzeniu drugiej.

Podkomisja administracyjna zakończyła obrady nad projektem ustawy o samorządzie gminnym.

Podkomisja dla projektu daniny. Po zamknięciu posiedzenia Izby rozpoczęła dyskusję szczegółową nad tytułem, zawierającym nazwę postępowania przy ściąganiu daniny i załatwiła art. 6 do 11.

W dyskusji nad art. 12 p. Władysław Grabski zaproponował wpłacać daninę w 2 ratach w ciągu 10 tygodni, z 10 proc. opustem dla tych, którzy całą daninę złożą w ciągu dni 16.

P. Koliżer uważa, że 10 proc. miesięczne odsetki są zbyt wysokie i proponuje odsetki, przewidziane w ustawie o podatku dochodowym.

P. Chądzyński żąda stosowania kary grzywny i więzienia dla tych, którzy nie złożą na czas daniny.

Ze względu na to, że przedstawiciele rządu nie mieli instrukcji od ministra skarbu, rozstrzygnięcie odroczone do dnia jutrzejszego.

### CZEM POSŁOWIE ZAPRZĄTAJĄ UWAGĘ SEJMU

W komisji zagranicznej przystąpiono do załatwienia wniosków up. Bryła, dotyczącego działalności ks. arc. Teodorowicza w sprawie górnośląskiej.

Po dyskusji, w której, między innymi, zabrali głos ks. Teodorowicz i p. Rataj, przyjęto wniosek zgłoszony przez centrum narodowe:

„Uznając oskarżenie we wniosku p. Bryła i towarzyszy z P.S.L. przeciwko ks. arc. Teodorowiczowi za nieuzasadnione i bezpodstawne komisja spraw zagranicznych przechodzi nad tym wnioskiem do porządku obrad i wyraża nadzieję, że na przyszłość podobne wnioski nie będą zaprzętały uwagi Sejmu.

### Wydanie Dabala sadowi.

WARSZAWA, 28 — 10 (PAT) Komisja

regulaminowa uchwalila zgodzić się na wydanie w ręce władz rządowych posłów Matusza Krempe, Czyszkowskiego, Okonia i Dąbala.

### BRIAND JEDZIE DO AMERYKI.

PARYŻ, 28 — 10 (PAT) Havas. Przechodząc w dalszym ciągu swego przemówienia w senacie do konferencji waszyngtońskiej, Briand wyjaśnia, że wysłanie zwyczajnej delegacji nie miałoby tego samego znaczenia, co jego obecność na konferencji. Obecność ta będzie obowiązkiem wdzięczności wobec Stanów Zjednoczonych. Korzyści jakie wyniesie z powodu jego wyjazdu, zdaniem premiera, będzie największą rekompensatą za niedogodności związane z wyjazdem. Sprawy pierwszorzędnej znaczenia znajdują się obecnie na porządku dziennym konferencji.

Briand udaje się do Waszyngtonu w interesie pokoju świata. Francja będzie działała właśnie w tym kierunku i w Waszyngtonie. Wyjaśnimy sprzymierzonym nam Stanom Zjednoczonym, jak dalece Francja musi się troszczyć o swe bezpieczeństwo, Francja, która pragnie ograniczenia zbrojeń i pragnie uczynić lżejszymi ciężary, jakie z powodu zbrojeń dźwigają narody, a która musi jednak nie tylko zabezpieczyć swą własną egzystencję, lecz równocześnie bronić sprawiedliwości.

Senat przyjął 301 przeciwko 9 wniosek Berarda, stwierdzający, że w chwili w której Briand ma się udać do Waszyngtonu, senat zapewnia go o swym zaufaniu licząc, że potrafi obronić prawa i interesy bezpieczeństwa Francji, oraz doprowadzić do zatumowania zasad pokoju, sprawiedliwości i wolności, które są zasadami republiki francuskiej.

### WALUTA LITEWSKA I SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

RYGA 28 — 10 (PAT) Prasa litewska znowu silnie forsuje sprawę wprowadzenia własnej waluty litewskiej, uzasadniając to zażądanie ostatnimi dotkliwymi stratami, jakie poniósł rząd litewski w związku ze spadkiem marki niemieckiej. Dalsze utrzymanie marki niemieckiej, jako waluty krajowej, stawia Litwę w faktycznej zależności od Niemiec, oraz naraża na dalsze straty. Były poseł litewski w Waszyngtonie proponuje wprowadzić amerykańską walutę, ponieważ jej najwięcej posiada ta część ludności, która przybyła z emigracji. (Powoli przekona się Litwa i o innych jeszcze następstwach sojuszu z Niemcami dla siebie. Każdy sam sobie kowalem... Przypięć

## Ohydna zbrodnia w fabryce.

—0—

Odzwierna fabryki Edel i sp. w Birmingham, raz jeszcze ogarnęła swymi wielkimi szklami okularów tablicę kontrolną, zawieszoną w przedsionku. Była to godz 8 rano.

— Jednak jest to dziwne — zwróciła się do męża, kontrolera robotników mężczyzn. — Pozawczoraj, w sobotę, nie widziałam małej Ethel Stooze, ażeby opuszczała fabrykę. Dziś zaś kartka z jej nazwiskiem jest pusta. Co myślisz o tem John?

— Myślę — odparł stary weteran fabryczny, — że swoim zwyczajem, w najdrobniejszej zwyczajnej rzeczy upatrujesz dziwy. Mała Etel nie zapchnęła swojej kratki, to znaczy, że wczoraj zahulała się na balu podmiejskim i dziś nie przyszła do pracy. Czy może być coś bardziej prostego?

Zaledwie zdążył to powiedzieć, gdy do przedsionka wbiegł zadyszany, młody mężczyzna. Na jego pięknej, myślącym czole znać było troskę. Szara, obszerna bluza płócienna, rozpięta na piersiach, ukazywała pod spodem wykwiutną odzież i śnieżną bieliznę. Uchwycił słuchawkę telefonu i kazał się połączyć z główną stacją policyjną.

— Mówi zastępca dyrektora techniczne go fabryki Edel i sp. — mówił — William

Murchisson. Zdarzył się nam smutny wypadek... przybycie waszych przedstawicieli jest konieczne... Nie zbrodnia lecz nieszczęśliwy wypadek... Pośpiech jest konieczny, gdyż dopóki zwłoki nie będą usunięte, oddział fabryki będzie nieczynny... Czekamy i dziękujemy.

W kilkanaście minut po tej rozmowie, do wielkiej fabryki zjechał samochodem pan skromnie odziany, mały, szczupły i niezmiernie ruchliwy. Towarzyszy mu osiwiwały już policjant w uniformie, w hełmie i pałeczką zawieszoną z lewej strony pasa.

Młody kierownik zakładów oczekiwał na gości. Krótce ich poinformowawszy, giętkim krokiem poprowadził do jednego z pawilonów fabryki. Był to oddział litografowania i lakierowania wielkich pułeczek z blachy, służących do opakowań kakao. Szybko minęli trzej mężczyźni dolne obszerne sale, przepelnione warzącymi maszynami. Wsiadli do windy elektrycznej i znaleźli się na najwyższym piętrze, przed wielkimi drzwiami żelaznymi, rozsuwającymi się na żelaznych rolkach.

—Więc to tu? — zapytał agent policyjny.

—Tak, mój dobry panie. Jest to tak zwany „set“, czyli suszarnia blachy litografowanej i drukowanej.

Kazał otworzyć drzwi. Z wnętrza na twarz przybyłych buchnęło silnie oparzane powietrze.

—W tej chwili — wyjaśniał — mamy tylko 36 stopni gorąca. W czasie pracy powsze dniej, temperatura „setu“ wynosi przeciętnie aż do 50 stopni. W ciągu dnia wczorajszego powietrze się ochłodziło. Jak wiadomo była to niedziela. Panowie bez narażenia zdrowia mogą wejść.

Suszarnia rozmiarami odpowiadała salomachin. Policjanci weszli za swoim przewodnikiem. Mały agent wydobyl chustkę i omył twarz, był tu bowiem tropikalny upał. W końcu izby, pod baldachimem arkuszy rozwieszonych na wiazaniu z pretów żelaznych, leżała bryła, mało przypominająca kształty ludzkie. Odzież na zwłokach stiała od wielkiego gorąca, ciało ukończyn było zwięzłone, twarz barwy brunatnej nabrzmiała i spieczona. Stary policjant dość już miał zaduchu złożonego z woni lakieru, zmieszane go z inną, przypominającą kuchenną. W milczeniu wycofał się ku drzwiom i stojąc w progu, chciwie wchłaniał w płuca powietrze na plywające z zewnątrz.

Agent zaś nie przestawał się chłodzić, co mu jednak nie przeszkadzało zerkać dookoła zwłok i bacznie rozglądać wnętrze osobliwej kabiny.

—Świetnie, doskonale, — mówił raczej do siebie — już na pierwszy rzut oka widać, że wszystko jest w porządku.

—Pan nazywa to w „porządku“? — zagadnął dyrektor tonem zdziwienia.

d. n. c.

# Ze świata.

## — Do domu.

Wojska amerykańskie ostatecznie opuszczają okupowane terytory nadreńskie w początkach listopada.

## — Pożar w Akademii.

W Antwerpii wybuchł pożar w królewskiej akademii sztuk pięknych. Część gmachu uległa zniszczeniu. Szkody spowodowane pożarem są bardzo znaczne.

## — Cyklon.

Do „Petit Parisien“ donoszą z Florencji, że srożył się tam niezwykle silny cyklon, który dokonał w mieście ogromnego spustoszenia.

## — Zwyciężają muzułmanie.

Z Calenty donoszą o szerzącym się tam powstaniu. Obecnie znów muzułmanie wzięli górę zarówno nad hindusami jak i anglikami.

## — Trzęsienie ziemi.

Silne trzęsienie ziemi nawiedziło okolice miejscowości Massa-Terrara wyrządzając ogromne szkody. Prerażona ludność obozuje pod

gołem niebem.

# Ofiary.

## Na Pasforat.

Kwapińska L. 1 rb. 1 mk. i 1 floren srebrem i 300 mk. pap. bezimiennie 50 kop.

Nowakowski zam. st. Galkówek papierosnicę i pierścionek, srebrne.

Dąbrowski 1 rb. sreb., Wojnarowska 1 rb. sreb., Morawski 1 rb. sreb., Woźniak 4 mk. srebr., Warzyński 1 rb. 50 kop. srebr.

## Teatr „SCALA”

Cegielniana 18.  
W niedzielę, dn. 30 paźdz.  
o g. 4 pp.

Dla dzieci  
i młodzieży  
całej Łodzi

# BAJKI

artyści warszawscy: MARJA STRONSKA (królowa bajka), HERBYK MAKROWSKI (najcudowniejsze dziecko świata), HALINA BUCZYNSKA (księżniczka śmiechka, śpiewa, tańczy i mówi), MARJUSZ MA SZYNSKI (hr. wesolek), M. NIEMCZYŃSKI.  
Zupełnie nowy program! Bilety do nabycia w kawiarni „Czytaj”. Dziełna z od 11—1 i do 4—7, w dniu przedst. od 10 rano w kasie. 204B

## Drukarnia „ROZWOJU”

przyjmuje obstalunki  
na wszelkie roboty drukarskie.

## Zarząd Gazowni miejskich w Łodzi

podaje do wiadomości pp. konsumentów, że z powodu braku węgla **zmuszony jest do wstrzymania dopływu gazu.**

Należy zatem od dnia 27 b. m., t. j. od czwartku o godz. 3-ej po poł. pozamykać wszystkie kurki przy lampach i kraniki do kuchenek i innych przyrządów **oraz zamknąć główny kran przy gazomierzu.**

**Niewypełnienie niniejszej instrukcji może pociągnąć za sobą niebezpieczne wypadki, za które Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi nie będzie odpowiadał.**

O przywróceniu normalnego ciśnienia gazu w przewodach będzie zawczasu ogłoszone.  
201K2

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

## T-wo Rzemieślnicze „Resursa”

w Łodzi

niżej zawiadamia swych członków, że w niedzielę d. 30 października o godz. 10 rano w lokalu własnym, przy ul. Kilińskiego 117 odbędzie się w drugim terminie

### Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

które będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym sprawa przejęcia Szkoły Rzemiosł.

Jednocześnie przypominamy, iż termin wniesienia obowiązkowego udziału w sumie Mk. 500 upływa z dniem 1 listopada r.b., po tym terminie członkowie, którzy udziału tego nie wniosą, będą wykreśleni z liczby członków T-wa.

Z A R Z A D.

## Restauracja

Pod „BIAŁYM NIEDŹWIEDZIEM”  
Kilińskiego 115.

Wydaje codziennie obiady i kolacje, codziennie świeże flaki i golonki. Co soboty wyrób z kieda i świńskie ucho.

Bufolet obficie zaopatrzony w wyborne trunki.

192B

Z poważaniem  
W. PASTUSZAK.

## Motory

ropowe na 30, 60, 70  
koni, kupuje  
Oferty składać do browaru  
skierniewickiego. (P)

## Dr. Artur Banasz, urolog.

(Choroby nerek, pęcherza  
dróg moczowych, chron. rzeżączka)  
przyjmuje od g. 5 do 7  
Moniuszki Nr 11.  
33—(—6



Sprzedam zakiet barankowy  
szary wiadomość ul. Andrzej-  
ja 46 m 7 m godz 9-1 w połud-  
nie



## Mamy do oddania

### 3 wagony

### ziemniaczanej mąki „Superior”

Rolnik w Kępnie (Wielkopolska)

198K1

## BIAŁA SALA

### Hotel Manteuffel

dn. 29 października w sobotę

## Wielka Zabawa Taneczna

Początek o godz. 10 wieczór — do rana.  
Orkiestra Symfoniczna. 202B

## 2 biegłe stenotypistki

możliwie ze znajomością stenografii,

## 2 stenografów

poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia pod „Dobre płatne” do adm. „Rozwoju”. 190B

Stale nadchodzą wagony

## poznańskich wódek

które polecamy dla kooperatyw, handli win i restauracji po niskich cenach.

S. KULAGOWSKI  
Hurtownia win i wódek,  
Przejazd 40/46.

12B).

Otwieram od 1-go listopada r. b. komplet

## gimnastyki zdrowotnej

(gimnastyka płuc i szwedzka) dla dzieci w roku przed-  
szkolnym i szkolnym.

Zapisy przyjmuje codziennie w mieszkaniu przy Al.  
Kościuszki 24, od 10-ej do 12-ej.

68.)

D-równa J. Gundelachowa

